

Pyrzyce, dn. 19.01.2017 r.

Redaktor Naczelny

Gazety Wyborczej

Gazeta Wyborcza w artykule „Ruch obrony na działkach”, zwiastuje, że będzie to obrona. Przed kim i kogo?

Z treści artykułu wynika, że w ogrodach działkowych dzieją się straszne rzeczy. Niemal horror. Wszystko po to, aby sensacją przyciągnąć czytelnika. Natomiast przedstawione zdarzenia są najczęściej zwyczajnymi kłamstwami, zapożyczonymi od ludzi, którym w PZD jest za ciasno, bo tam trzeba przestrzegać prawa. A to nie zawsze jest wygodne, jeżeli ma się na uwadze tylko swoje interesy.

Redaktor sprytnie manipuluje zdarzeniami opatrując je własnym komentarzem.

Czy tak powinno być? Czy autor nie powinien dociekać prawdy?

Lepiej było jednak iść na łatwiznę, oczerniać ludzi, a niech oni się tłumaczą. Gazeta ma zasięg ogólnopolski, wyrządza się więc krzywdę wszystkim działkowcom należącym do PZD przy takim publikowaniu totalnie wykoślawionej rzeczywistości.

Czy Pan Marcin W., był chociaż jeden dzień w porządnym ogrodzie, których w PZD jest tysiące?

Panie Redaktorze, Gazeta Wyborcza, to pismo poważne i nie powinny zdarzać się więcej takie przypadki. A panu Marcinowi należy przypomnieć, że powinien chociaż przeprosić za swoją głupotę.

Działkowcy ROD „Miejski” w Pyrzycach.

1. Genowefa Nowicka
2. Emilia Baran
3. Durkai Stanisław
4. Durkai Stanisław
5. Gotuchowska Ewa
6. Szydio Katarzyna
7. Koczkodziej Daniel
8. Turko Edward
9. Gotuchowski Stanisław
10. Niemińska Teresa
11. Stolarycki Kazimierz
12. Rygiel Dariusz
13. Borkowski Aleksander